

15 listopada 2020

Drugie czytanie - 1 Tes 5, 1-6

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy. Kiedy bowiem będą mówić: «Pokój i bezpieczeństwo» - tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi!

Kiedy przyjdzie dzień Pański ?

- Jest to jedno z ważnych pytań, nurtujących Tesaloniczan.
- Podobnie jak Paweł, Tesaloniczanie żyli w oczekiwaniu bliskiego powrotu Jezusa. To oczekiwanie było pełne niecierpliwości i zaangażowania.
 - *“Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy”*
 - *“W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się wokół Niego, prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. (2 Tes 2, 1)*
- Paweł nie mówi o powrocie Jezusa ale o Jego nadejściu.

Dlaczego nikt nie zna daty nadejścia dnia Pańskiego?

1. Ponieważ czas należy do Boga.
 - *“On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym. On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite w ciemność, a światłość mieszka u Niego.” (Daniel 2, 21-22)*
 - *“ Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec.” (Mt 24,36)*
 - Jezus daje nam tu wspaniałą lekcję pokory : On sam akceptuje to, że nie wie kiedy ten dzień nadejdzie, całkowicie ufa Ojcu. Podobnie, jak ufa Mu w Getshemani, gdzie znajduje się w ogniu walki światła z ciemnością...
2. Piotr mówi, że długość oczekiwania na nadejście dnia Pańskiego zależy również od nas :

- *« Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy - bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka - ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia. Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione. » (2 P 3, 8-10)*
 - *« Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?» Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi». (Dz 1, 6-8)*
- Jezus wskazuje tu na naszą odpowiedzialność i zapowiada zesłanie Ducha Świętego, zachęcając, byśmy pozwalali się Mu prowadzić.... jak mówi czwarta modlitwa eucharystyczna :
- « Abyśmy żyli już nie dla siebie, *ale dla Chrystusa, który za nas umarł i zmartwychwstał, zesłał On od Ciebie, Ojczy, jako pierwszy dar dla wierzących, Ducha Świętego który dalej prowadzi Jego dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia. »*

Literacki gatunek apokaliptyczny.

- Słownictwo i gatunek literacki, jakiego używa Paweł, są nam obce ale były jasne i bliskie ludziom żyjącym w pierwszym wieku naszej ery, do których pisał.
- Oto słownictwo typowe dla tekstu apokaliptycznego :
 - « złodziej nocny »
 - « bole rodzącej kobiety »
 - « zbliżająca się katastrofa »

Jezus również używał tego słownictwa, bardzo popularnego w tamtych czasach, gdy wielu Żydów oczekiwało szybkiego przyjścia Mesjasza.
- Typowa dla tego gatunku literackiego jest opozycja między światłem, a ciemnością.

Używanie tego gatunku literackiego ma podwójny cel:

1. Umocnienie wiary czytelników, by nie zniechęcali się, jakkolwiek długo będą czekać.
2. Zachęca do śmiałości, do odważnego dawania świadectwa wiary, także w czasie prześladowań.

Ewangelia według Mateusza 25, 14-30

Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Sprawa zaufania.

- Bog ufa człowiekowi, zaprasza go do współpracy, do współtworzenia Królestwa - każdego według jego zdolności i możliwości. To jest pierwsze przesłanie z czytanej dzisiaj przypowieści.

« każdemu według jego zdolności »

- Właściciel rozliczając się z dwoma pierwszymi sługami, nie przywiązuje wagi do szczegółów ich dorobku. Zauważa, że weszli w jego « plan biznesowy » i tego im gratuluje. **Tak więc jedyną rzeczą, o jaką Bog nas prosi jest zrobić wszystko, co jest dla nas możliwe dla Królestwa.**

Umiejętność podejmowania inicjatyw.

- Własciciel ufa swoim sługom tak bardzo, że oczekuje, by podjęli różne inicjatywy w czasie jego nieobecności. Dwoje sług tak właśnie zrobiło: podjęli ryzyko i podwoili sumę pieniędzy, którą dał im właściciel. Tymczasem trzeci sługa był ostrożny i nie chciał ryzykować. Jednak to nie on otrzymał gratulacje...

"Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię" – to jakby spirala zaufania...

"Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma."

- *„Ucz mądrego, a stanie się mędrszy, oświeć mądrego, a zwiększy swą wiedzę.” (Prz 9,9)* inaczej tłumaczy się: *„Jeśli dajesz mądemu, staje się mądrzejszy, kiedy kształcisz sprawiedliwego, rozwija się.”*
- Kiedy wybierzemy dobry kierunek jazdy, każdy kilometr, każda minuta zbliża nas do celu; a kiedy jedziemy w kierunku przeciwnym, każdy kilometr i każda minuta oddala nas od celu.

Podarowany nam przez Boga talent, jest częścią Bożego planu.

Powróćmy do dwóch pierwszych sług, bo to oni są tu podani za przykład: uwierzyli ogromnej ufności, jaką obdarzył ich właściciel. Ta moc zaufania, otworzyła ich serca i zdobyli się na odwagę - podjęli inicjatywy, dzięki którym pomnożyli otrzymane pieniądze.

- Trzeba zaznaczyć, że jeden talent to była bardzo wysoka wówczas suma pieniędzy.

Czytany dziś fragment, znajduje się na końcu Ewangelii Mateusza. Zbliża się czas Męki Jezusa i powierzenia Kościoła w ręce Uczniów. Przesłanie jest więc jasne: nawet jeśli Jego powrót nie nastąpi szybko, to Jego uczniowie będą zarządzać skarbami Bożych planów: i trzeba będzie podejmować różne inicjatywy, aby Królestwo się rozwijało.

- *„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.” (J 15,16)*

Nie mamy się czego obawiać, bo *„w miłości nie ma lęku... » (1J 4,8)*

Właściciel, z czytanej dziś przypowieści, w taki sam sposób traktuje trójce sług: każdemu daje według jego zdolności (tego, na co go stać, co jest w stanie zrobić...) i prosi tylko o zaufanie mu.

Wobec takiego zaufania, możliwe są dwie postawy:

1. Pierwsza polega na zauważeniu i docenieniu ufności, jaką Bóg nas obdarza, na radosnym otwarciu serca i „pomnazaniu Jego darów”. Jest to postawa dwóch pierwszych sług.

-
2. Druga, jest postawa trzeciego slugi. Nie zauwaza on, ze jego pan zaufal mu, poniewaz boi sie go i uwaza za bardzo wymagajacego. To niezrozumienie i osąd sprawiaja, ze serce tego slugi otworzylo sie na nieufnosc.